

Kociszewski, Aleksander

"Cztery wieki Mazowsza", Irena
Gieysztorowa, Andrzej Zahorski, Juliusz
Łukasiewicz, Warszawa 1968 :
[recenzja]

Rocznik Mazowiecki 4, 519-524

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

s. 58 — „fabryka” w XVIII w. nie oznaczała jeszcze przedsiębiorstwa, lecz nowo wznoszoną budowlę (np. pałac, kościół) i budowanie. Jest też trochę błędów korektorskich zmieniających sens, np. na s. 8 zamiast „tam” jest „tak”.

Monografia Siedlec A. Wintera, zapokajając zainteresowanie ich mieszkańców dziejami rodzinnego miasta, przedstawia też wartość dla badań nad dziejami miast w Polsce, zwłaszcza licznych miast prywatnych. Uwidocznia ona też rozwój jawnego i ukrytego przed okiem zaborcy życia kultural-

nego i politycznego w ośrodku pozawarszawskim w ciężkich chwilach ucisku narodowego. Monografia będzie szczególnie przydatna dzięki swej najobszerniejszej części dotyczącej XIX i XX w. w badaniach nad dziejami wewnętrznymi Królestwa Polskiego, i te jej problemy, które ukazują, kiedy i jak się dokonywały przemiany zachodzące w życiu gospodarczym, społecznym, politycznym i kulturalnym tej części zaboru rosyjskiego.

Jerzy Wiśniewski

Irena Gieysztorowa, Andrzej Zahorski, Juliusz Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968, ss. 334, nlb. 2, mapy.

Praca nad syntezą dziejów Mazowsza, jak nad każdą syntezą, jest pracą skomplikowaną, tym bardziej że dziedziną ta należy do najsłabiej poznanych, gdyż ginie w cieniu stołecznej Warszawy. Utrudnia pracę przynależność ziem historycznego Mazowsza do różnych jednostek administracyjnych. Wreszcie historia Mazowsza musi być czymś więcej niż sumą historii ziem czy powiatów. Należy uwzględnić wiele zagadnień z zakresu polityki, gospodarki i kultury. Idealem byłoby pełne uwzględnienie wszystkich tych elementów, co w wypadku prac zbiorowych jest praktycznie nieosiągalne z uwagi na różne, często odmienne zainteresowania badawcze poszczególnych autorów. Zależy to również od stanu obecnych badań, zwłaszcza badań szczegółowych, ich brak — jak np. w wypadku Mazowsza — zmusza autorów do ustalania faktów w wyniku samodzielnych studiów źródłowych. Z tych też powodów „Cztery wieki Mazowsza”, jako praca zbiorowa, nie mogą być i nie są pracą jednolitą.

Konstrukcja syntetycznej pracy z dziejów Mazowsza nastrecza poważne trudności. Konieczność uwzględnienia

co najmniej trzech elementów: chronologii, dziejów ziem i różnych dziedzin życia, daje taki rezultat, że przy każdej koncepcji, jakkolwiek by się przyjęło, zawsze ktoś może mieć jakieś zastrzeżenia. Tak jest również w tym konkretnym przypadku.

Prezentowane szkice są różne objętościowo, w niejednakowej też mierze uwzględniają poszczególne aspekty przeszłości. O ile Irena Gieysztorowa stara się o wszechstronność ujęcia, o tyle na dalszych szkicach zaważyły wyraźnie indywidualne zainteresowania autorów. Bardzo widocznie preferowane są zagadnienia polityczne (A. Zahorski) i gospodarcze (J. Łukasiewicz).

Studium Andrzeja Zahorskiego „Od Sasów do Napoleona” obejmuje lata największego upadku Rzeczypospolitej i walki o jej ocalenie. Z pracy pisanej potoczystym, barwnym językiem dowiadujemy się o wielu prawie nie znanych wydarzeniach, będących odbiciem wydarzeń ogólnokrajowych. Mimo pewnych pozornych wątpliwości wydarzenia dotyczące historii całej Polski, a rozgrywające się na Mazowszu, stanowią nie tylko część skła-

dową tych szerszych zjawisk. Wszystko, co się działo w jego granicach, należy zapisać również na konto regionu¹.

Autor zwraca uwagę, że konfederacja popierająca Leszczyńskiego najdłużej utrzymała się na północnym Mazowszu (s. 158). Bardzo ciekawe są dzieje konfederacji barskiej, działalność Sawy-Calińskiego i wpływy Kazimierza Pułaskiego (s. 164). W ostatnich latach rządów Stanisława Augusta Mazowsze stało się terenem ważnych wydarzeń w skali ogólnokrajowej. Tu zapadały postanowienia decydujące o losach Polski, tu obradował Sejm Czteroletni, w którym żądania magistratu warszawskiego poparło 13 miast mazowieckich (s. 201). Dobrze świadczy o szlachcie mazowieckiej fakt, że konfederację targowicką zawiązano na Mazowszu już w obecności wojsk rosyjskich, a więc pod ich naciskiem. Nacisk ten zastosowano i przy wyborze posłów na sejm grodzieński, a mimo to nie uniknięto protestów szlachty mazowieckiej, które głośnym echem odbiły się w całej Rzeczypospolitej.

Również hasło powstania kościuszkowskiego wyszło z Mazowsza. Rzucił je Madaliński, którego marsz przez północne Mazowsze był wyzwaniem do walki. Większość wydarzeń insurekcji koncentrowała się na Mazowszu i wkład tej dzielnicy w dzieło powstania był ogromny. Zorganizowało ono pomoc żywnościową dla mieszkańców i zgromadzonych w stolicy wojsk (ok. 150 tys.), a więc stworzyło warunki, dzięki którym Warszawa mogła walczyć. Intencją autora było sygnalizowanie ważnych i ciekawych problemów, dotychczas nie zbadanych, a godnych oddzielnych monograficznych opracowań. Wydarzenia polityczne zostały przedstawione na skromnym, ale wnikliwie opracowanym tle dziejów gospodar-

czych. Są to bez wątpienia jedne z najlepszych partii tej części dziejów Mazowsza.

Omawiając położenie gospodarczo-społeczne Mazowsza w XVIII w. i podkreślając gospodarcze skutki wojen, autor zwraca uwagę na problem deklasacji ubogiej szlachty. To znacznie wcześniejsze zjawisko nabrało w nowej sytuacji powojennej rozmiarów problemu społecznego — jako zjawisko o charakterze masowym na terenie Mazowsza (s. 172). Analizując położenie miast, autor dochodzi do wniosku, że wbrew dotychczasowej opinii (S. Pazyra) tylko niewielka część mieszkańców miast żyła wyłącznie z handlu i rzemiosła, większość zaś pracowała na roli, „dorabiając” sobie handlem i rzemiosłem.

Specyficznym zjawiskiem był gwałtowny rozwój Warszawy, która stała się magnesem ściągającym ludność, tygłem o najwyższej temperaturze procesów życia umysłowego i motorem przemian społecznych. Przeżywająca okres rozkwitu Warszawa XVIII w. oddziaływała na cały region, dominując jednak coraz bardziej, zgarniała najbardziej utalentowanych i najenergiczniejszych ludzi. Uznać to należy za zjawisko negatywne, w efekcie bowiem pogłębiała się przepaść między stolicą a jej najbliższym sąsiedztwem.

Należy nadmienić, że Warszawa wyraźnie psuje całość konstrukcyjną poszczególnych studiów, przytłaczając resztę Mazowsza i absorbując uwagę autorów. Warto się zastanowić, czy miasto to należy pełniej uwzględnić w syntezach dotyczących Mazowsza, zwłaszcza od XVIII w. Argumenty przemawiają za i przeciw. Z jednej strony Warszawa jest miastem mazowieckim i trudno ją z tego rejonu bezkarnie wyłączyć, z drugiej zaś nie ulega wątpliwości, że jest to specyficzne i zupełnie oddzielne zjawisko. Czytelnik zbyt często odnosi wrażenie, że dzieje Mazowsza w wielu partiach

¹ Przeciwnego zdania są B. Ziენტara i B. Grochulska, *Dzieje Mazowsza, „Mówią wieki”* 1969, t. XII, nr 7, s. 35–36.

książki, zwłaszcza dotyczących XVIII i XIX w., muszą być przy okazji następnych wydań dopisane i rozszerzone kosztem ograniczenia dziejów stolicy. Dotyczy to zwłaszcza partii związanych ze sztuką.

Istotny jest również problem granic Mazowsza. Wydaje się, że miała rację B. Grochulska stawiając pytanie, czy nie jest pewnym anachronizmem traktowanie Mazowsza w XVIII i XIX w. jako odrębnego regionu w jego najstarszych historycznych granicach². Coraz wyraźniej zarysowuje się konieczność przyjęcia za podstawę badań regionalnych (także i historycznych) współczesnych podziałów administracyjnych, bez tego bowiem nie da się przedstawić dzisiejszemu człowiekowi przeszłości jego bliższej ojczyzny na przestrzeni wieków. Pojęcie regionu powinno być w świadomości współczesnego człowieka czynnikiem kojarzącym się w jakiś sposób ze znanym mu i uchwytnym podziałem administracyjnym. Zmiany podziału administracyjnego z okresu okupacji pruskiej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego spowodowały odejście części ziem mazowieckich do innych jednostek administracyjnych i zapoczątkowały ich związek z innymi regionami gospodarczymi, z innymi centrami kulturalnymi.

Pewne opory budzi również zbyt uproszczony obraz pierwszej okupacji pruskiej. W wyniku rozbiorów poważna część Mazowsza znalazła się w obrębie zaboru pruskiego, wchodząc w skład Prus południowych i nowowschodnich. Te ostatnie obejmowały całe Mazowsze północne i były przeznaczone, zdaniem autora, do szybkiej germanizacji.

Sprawa nie wygląda jednak tak prosto. W przeciwieństwie do postępowania władz pruskich na obszarze drugiego zaboru, gdzie z chwilą jego zajęcia zniesiono natychmiast polskie

władze i urzędy, na obszarach pomiędzy Wisłą i Bugiem wprowadzono inne zasady organizacyjne. Utrzymały się tam ponad rok polskie władze i instytucje, rodzaje płaconych podatków; wprowadzono jedynie tymczasowe pruskie organy zwierzchnie. Tego rodzaju odmienne zasady podyktowane były nie tylko sytuacją międzynarodową, ale również doświadczeniami z okresu organizacji Prus południowych, gdzie niezadowolenie mieszkańców było powodem masowego ich udziału w insurekcji kościuszkowskiej. Pragnąc uniknąć poprzednich błędów, władze pruskie starały się utrzymać część polskich urzędników, a mianowani nowi urzędnicy pruscy musieli znać język polski, szczególnie we władzach niższych. Oczywiście, istota akcji germanizacyjnej nie uległa zmianie, chociaż nie miała tak brutalnego charakteru, jak w Prusach Zachodnich czy Południowych. Metody musiały ulec zmianie, gdyż po kolejnych rozbiorach ludność słowiańska stanowiła przeszło połowę ludności monarchii Hohenzollernów. Rządy pruskie, oparte na metodycznej eksploatacji finansowej i dokuczliwej biurokracji, prowadziły do bankructwa szlachty, zastoju w handlu i rzemiośle, spotykały się ze zdecydowanym sprzeciwem społeczeństwa. Wytworzyła się atmosfera ułatwiająca zryw antypruski.

„W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego” — jest to trzecia część książki, na której wyraźnie zaważyły indywidualne zainteresowania badawcze autora — Juliusza Łukasiewicza. Dzieje XIX-wiecznego Mazowsza podporządkowano zagadnieniom ekonomicznym drugiej połowy XIX w.

Należy żałować, że autor tak mało uwagi poświęcił Księstwu Warszawskiemu (zaledwie 7 s.). Przecież mimo krótkiego okresu istnienia odegrało ono ważną rolę w życiu społecznym. Lata te wywarły istotny wpływ na formo-

² Tamże, s. 36.

wanie się nowożytnego narodu polskiego, na stosunki społeczno-ekonomiczne w kraju. Nie ma prawie dziedziny życia w Polsce, w której by nie znać było śladów tych właśnie lat³. Również w dziejach Mazowsza Księstwo Warszawskie zaczyna nowy okres gospodarczo-społeczny. Tymczasem autor widzi ten okres jedynie przez pryzmat wojen i związanych z nimi zniszczeń. Wyjątkowo w tej partii szkicu dominuje polityka. Idąc po najmniejszej linii oporu, skłania się autor do traktowania dziejów Księstwa jako okresu jednorodnego, bez uwzględnienia przemian w latach 1807—1815 i specyfiki regionalnej.

Nie należy przeceniać zniszczeń wojennych w rolnictwie podczas wojen napoleońskich. Były one bowiem bardzo dotkliwe tylko na polu bitwy lub w miejscu postoju armii. Autor zasugerował się poglądem, który nawet wśród współczesnych był tak silny, że nie przypuszczano, by istniała możliwość zaopatrzenia armii w zboże w departamentach centralnych. Na istnienie takich możliwości wskazywała działalność Józefa Wybickiego na terenie Płocka. Według niego problem zaopatrzenia sprowadzał się do braku zasobów gotówkowych⁴. Ani powstanie kościuszkowskie, ani też rok 1806 czy 1809 nie dały tak wielkich zniszczeń, by mogły one spowodować stagnację czy upadek rolnictwa. Kryzys rolny spowodowały inne przyczyny, a zwłaszcza zerwanie związków z monarchią pruską, które stwarzały rolnictwu Mazowsza ogromne możliwości eksportowe dzięki łatwemu kontaktowi z portami bałtyckimi. W tej nowej sytuacji utrudniające eksport rygory blokady powodowały dużą nadwyżkę zbożową. Gwałtowny spadek cen i trudności zbytu

zachwiały dotychczasową równowagę ekonomiczną rolnictwa, a zmiany te odbiły się też w innych gałęziach produkcji.

Obok zagadnień gospodarczych uwzględnienia w pracy wymagało kwitujące w 1807 r. życie polityczne i wydaje się, że pominięcie zupełnym milczeniem działalności takich ludzi, jak podprefekt pow. przasnyskiego F. S. Zieliński, jest krzywdzące.

I jeszcze kilka drobnych sprostowań. Wbrawe temu, co twierdzi autor, że w okresie od lutego do czerwca 1807 r. nie było nad Narwią żadnych działań (s. 227), w maju 1807 r. odbyły się krwawe walki w rejonie Serocka i Pułtuska. Korpus Soult'a nie stacjonował w Płońsku, lecz na obszarze Ciechanów—Przasnysz, z kwarterą główną i punktem koncentracji w Gołyminie, korpus zaś Augereau nie w Przasnyszu (s. 227), lecz w okolicach Płocka. Wreszcie Nasielsk zdobył w grudniu 1807 r. korpus marszałka Lannesa, nie zaś Davout (s. 226).

Przy omawianiu powstania listopadowego i styczniowego, które rozgrywały się głównie na Mazowszu, pamiętać należy, że dotyczą one historii całej Polski, jednak rezygnacja z przedstawienia szerszego obrazu wydarzeń regionalnych tego okresu jest nieporozumieniem.

Najcenniejsze partie szkicu dotyczą okresu po powstaniu styczniowym, szkoda jednak, że ten świetny zarys sytuacji gospodarczej Mazowsza pod zaborami nie został właściwie w ogóle powiązany z przemianami kulturalnymi epoki, rozwojem piśmiennictwa czy życia naukowego. Niezmiernie mało miejsca poświęcono Płockiemu Towarzystwu Naukowemu i błędnie datowano jego założenie na grudzień 1906 r. (s. 301). Autor podaje również prawdziwą datę 1820 r. (s. 240). Brak wyjaśnienia, że ówczesne Towarzystwo istniało do roku 1830, a przerwa w je-

³ E. Halicz, *Geneza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1962, s. 5.

⁴ Archiwum Wybickiego, t. II, s. 135, 136. Zob. też B. Grochulska, *Handel zagraniczny Ks. Warszawskiego*, Warszawa 1967, s. 38.

go działalności sięgała 77 lat, budzić może pewną nieufność nie zorientowanego w temacie czytelnika.

Całkowitym milczeniem pominięto działalność bardzo zasłużonego Towarzystwa Kultury Polskiej. Właśnie na Mazowszu, tj. w Ciechanowie, otwarto w 1906 r. pierwszy prowincjonalny Oddział TKP, a wśród jego założycieli byli: Maria Konopnicka, Aleksander Świętochowski i Franciszek Rajkowski. Do grona współpracowników należał również Ludwik Krzywicki. Ich inicjatywie zawdzięczać należy utworzenie Domu Ludowego, na którego otwarcie M. Konopnicka napisała wiersz pt. „Na otwarcie Domu Ludowego w Ciechanowie”.

Przy omawianiu szkolnictwa pominięto szkoły rolnicze, których liczba w kraju była wprawdzie bardzo znikoma, ale na północnym Mazowszu istniały takie w Gołotczyźnie (od 1909 r.) i Bratnem (1913), a założycielami ich byli Aleksandra Bąkowska („Czerwona Hrabina”) i Aleksander Świętochowski; ten ostatni na ten cel przeznaczył pieniądze otrzymane od społeczeństwa z okazji 40-lecia działalności naukowej. Świętochowski, niezmiernie płodny pisarz, myśliciel i działacz społeczny, zasłużony dla kultury polskiej człowiek, szkołę rolniczą w Gołotczyźnie uważał za najwspanialsze dzieło swego życia. Tam też spędził ponad 30 lat. Szkoda, że nie wymieniono nawet jego nazwiska, podobnie jak i nazwiska M. Konopnickiej. Zresztą takich niczym nie dających się wytłumaczyć przemilczeń jest więcej.

Zabrakło również jakiegokolwiek wzmianki o hr. Bruno Kicińskim, którego zasług dla dziennikarstwa polskiego nie trzeba chyba podkreślać. Działał w okresie Królestwa Kongresowego i powstania 1830 r. Zmuszony do przeniesienia się na prowincję, osiadł w rodzinnym majątku w Ojrzeniu (pow. Ciechanów) i rozwinął in-

tensywną działalność społeczno-gospodarczą na terenie powiatów przasnyskiego i mławskiego. Pominięto również działalność tak ważnych w tym okresie organizacji społecznych, jak Straż Ogniowa. Organizacje te nie tylko prowadziły dzielną walkę z pożarami, ale pod tym pretekstem rozwijały ożywioną działalność kulturalno-społeczną. Tak było w Mławie, gdzie Straż Ogniowa istniała od 1880 r., oraz w Ciechanowie (od 1882 r.).

I jeszcze drobne sprostowanie. Atak na Płońsk (24 I 1863 r.) zakończył się częściowym powodzeniem (zdobyto broń), oddział zaś liczył 425 osób, a nie 300 (s. 264).

Praca ma bogatą bibliografię oraz mapy, ilustracje i indeksy (osobowy i geograficzny). Można mieć pewne pretensje do strony kartograficznej. Map jest zbyt mało, zwłaszcza odczuwa się brak mapy odnośnie do końca XVIII w., gdyż zbyt duży dystans czasu dzieli mapy z końca XVI w. i z ok. 1825 r. Razi również zbyt słaba korelacja mapa — tekst, tzn. na mapach nie ma nazw występujących w tekście. Wreszcie mapy nasuwają pewne uwagi szczegółowe. Są na nich niedokładności czy nawet pomyłki, a również pewne niekonsekwencje. Zaznaczono np. bitwę pod Gołyminem 26 grudnia 1806 r., a pominięto rozegraną tegoż dnia również krwawą bitwę pod Pułtuskiem. Wątpliwości budzi dobór oznaczonych bitew w 1863 r., trudno się zorientować, jakie kryteria posłużyły autorom przy wyborze sześciu z 261 bitew i potyczek. Dlaczego np. pominięto Rydzevo, gdzie do bitwy dochodziło dwukrotnie i gdzie 5 maja 1863 r. zginął przyjaciel Juliusza Słowackiego — Tomasz Kolbe, albo dlaczego nie oznaczono próby zdobycia Płocka 23 stycznia 1863 r.

Szkoda, że bibliografia nie obejmuje pełnego zestawu ważniejszych publikacji dotyczących Mazowsza. Brak m.in. pracy Danuty Rzepniew-

skiej „Gospodarstwo folwarczne na Mazowszu 1795—1806” (Warszawa 1968) oraz Jana Wąsickiego „Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowoschodnie (Neuostpreussen) 1795—1806” (Poznań 1963).

Mimo pewnych braków „Cztery wieki Mazowsza” należy ocenić bardzo wysoko. Jest to nie tylko zebranie rozproszonego, często nowego materiału

Revolucja 1905—1907 na Mazowszu i Podlasiu, Praca zbiorowa, Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR oraz Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Warszawa 1968, ss. 239.

Z inicjatywy Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych i Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR ukazała się ostatnio starannie wydana, w przyjemnej oprawie graficznej publikacja o rewolucji lat 1905—1907 na Mazowszu i Podlasiu. Oddane do rąk czytelnika starannie przygotowanego wydawnictwa o tradycjach rewolucyjnych regionu jest godnym odnotowania faktem zaspokojenia niewątpliwej potrzeby społecznej. Jest to praca zbiorowa, na którą składa się przede wszystkim sześć referatów. Otwierająca zbiór rozprawa Stanisława Kalabińskiego i Feliksa Tycha „Podstawowe cechy i znaczenie rewolucji lat 1905—1907 na ziemiach polskich” daje ogólny zarys kolejnych etapów rozwoju rewolucji w całym Królestwie Polskim, omawiając postawę, jaką zajęły wobec rewolucji ugrupowania polityczne od SDKPiL i PPS do Narodowej Demokracji. Rozprawa charakteryzuje udział w ruchu rewolucyjnym kolejnych środowisk społecznych, a szczególnie robotników przemysłowych oraz robotników rolnych i chłopów.

Dalsze referaty dotyczą już dziejów regionu: Jan Sobczak omawia przebieg rewolucji na całym Mazowszu. Rozprawę tę uzupełniają dwa szczegółowe referaty o walkach rewolucyjnych głównego ośrodka przemysłowego

źródłowego, ale również przystępnie napisana naukowa próba wielostronnej syntezy dziejów Mazowsza między XVI a XX wiekiem. Praca ta jest tylko fragmentem zamierzeń, ale jednocześnie punktem wyjścia do dalszych badań, zapowiedzią przyszłej, tym razem już pełnej historii Mazowsza od czasów najdawniejszych do dziś.

Aleksander Kociszewski

Mazowsza — Żyrardowa¹. Dwa następne dotyczą dziejów Podlasia: analityczne studium S. Kalabińskiego o walkach chłopów gub. siedleckiej w okresie rewolucji oraz przegląd wydarzeń rewolucyjnych w Siedlcach pióra U. Głowackiej-Maksymiak.

Drugą część omawianej publikacji stanowią cztery szkielety materiałowe, oparte bądź na szczegółowej kwerendzie archiwów urzędów carskich², bądź głównie na wspomnieniach³. Te ostatnie mają szczególne walory popularyzacyjne, gdyż rysują sylwetki uczestników rewolucji i ich konkretne działania: ód przywódców partii rewolucyjnych w „randze” okręgowców do uczestników strajków i lokalnych akcji bojowych. Zbiór zamyka starannie opracowany przez Krystynę Kubiak kalendarz ważniejszych wydarzeń rewolucyjnych z lat 1905—1907 na terenie dzisiejszego woj. warszawskiego. Zostały one zesta-

¹ K. Zwoliński, Położenie gospodarczo-społeczne i walka robotników żyrdardowskich na przełomie XIX i XX wieku, i J. Kazimierski, Walki robotników Żyrardowa w okresie rewolucji lat 1905—1907.

² Z. Kormanowa, Archiwalnym śladem (Żyrardów po upadku rewolucji 1905—1907), i M. Bartniczak, Wydarczenia lat 1905—1907 w pow. ostrowskim.

³ K. Mariańska, Lata 1905—1907 w Płocku, i A. Winter, Siedlice i siedliczanie w rewolucji lat 1905—1907.